

Natalia Niedźwiecka-Iwańczak*

Swoi czy obcy? „Studia nad antagonizmem do obcych” Floriana Znanickiego jako rama analizy stosunku do migrantów wojennych z Ukrainy na podstawie danych sondażowych i obserwacji ukraińskich znaków w krajobrazie Wrocławia

Insiders or strangers? “Studies on antagonism to strangers” by Florian Znanicki as a framework for analysing attitudes towards war migrants from Ukraine on the basis of survey data and observations of Ukrainian signs in the landscape of Wrocław

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: migranci wojenni z Ukrainy, „swój-obcy”, stosunek do Ukraińców, opinia publiczna, inność etniczna w przestrzeni, Wrocław, Florian Znanicki

Keywords: war migrants from Ukraine, “Insider-stranger”, the attitudes towards Ukrainians, public opinion, ethnic otherness in space, Wrocław, Florian Znanicki

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza stosunku Polaków do migrantów wojennych z Ukrainy w okresie po inwazji wojsk Federacji Rosyjskiej w lutym 2022 roku. Bazę empiryczną dla prowadzonych rozważań tworzą sondaże opinii publicznej oraz zgromadzone przez autorkę dane wizualne – zarejestrowane na fotografiach odniesienia do Ukraińców i Ukrainy w przestrzeni Wrocławia. Ramą teoretyczną prowadzonych rozważań uczyniono koncepcję F. Znanickiego, przy wykorzystaniu której podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, na którym biegunie osi „swój-obcy” migranci wojenni są sytuowani przez Polaków.

Abstract: The aim of this article is to analyse the attitudes of Poles towards war migrants from Ukraine in the period after the invasion of troops of the Russian Federation in February 2022. The empirical base for the considerations is formed by opinion polls and

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7894-3274>, dr hab., Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. E-mail: natalia.niedzwiecka-iwanczak@uwr.edu.pl

visual data collected by the author – references to Ukrainians and Ukraine in the space of Wrocław registered on photographs. The theoretical framework for the considerations is the concept of Znaniecki. This concept was used as a theoretical framework to try to answer the question at which pole of the “insider-stanger” axis war migrants are placed by Poles.

Wprowadzenie

W następstwie pełnowymiarowej inwazji Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku, którą traktować można jako kolejny etap konfliktu zainicjowanego w 2014 r., do państw sąsiednich i dalszych masowo przybyli wojenni migranci z Ukrainy. W świetle danych ONZ po 24 lutego odnotowano przemieszczenia przez granicę 15,8 miliona osób z Ukrainy, a w Europie 7,8 miliona indywidualnych uciekających przed wojną¹. W okresie od 24 lutego do listopada o ochronę tymczasową ubiegało się 4,7 miliona osób, z czego około 1,5 mln w Polsce². Skalę imigracji do Polski można ocenić jako bezprecedensową w powojennej historii³ – szczególnie biorąc pod uwagę względnie krótki okres czasu, w którym osoby z powodu wojny opuszczające Ukrainę docierały do RP. Równolegle podkreślić warto, że jeszcze przed lutowym atakiem Rosji na kraj sąsiedni, Ukraińcy stanowili najliczniejszą zbiorowość cudzoziemców przebywających w Polsce z przyczyn ekonomicznych⁴. Niemniej jednak wzmożony przyjazd migrantów wojennych niesie zróżnicowane konsekwencje w wielu

¹ Ukraine Situation (unhcr.org) (1.12.2022).

² UNHCR Bureau for Europe, *Ukraine Situation Flash Update #35, 18 November*, <https://data.unhcr.org/en/documents/details/96923> (1.12.2022). Według informacji Straży Granicznej od 24.02. do 31.10.2022 liczba osób ewakuowanych z Ukrainy wynosiła 2 510 249. *Ruch graniczny osób na granicy z Ukrainą – styczeń, październik 2022*, <https://dane.gov.pl/pl/dataset/2705,dane-statystyczne-dotyczace-sytuacji-na-granicy-z-Ukraina> (1.12.2022).

³ R. Staniszewski, *Administrare – być pomocnym: Społeczna percepcja wybranych rozwiązań zdefiniowanych w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz innych działań dotyczących tej problematyki*, https://www.researchgate.net/publication/361399403_Administrare_-_byc_pomocnym_Spoleczna_percepcja_wybranych_rozwiazan_zdefiniowanych_w_ustawie_z_dnia_12_marca_2022_r_o_pomocy_obywatelom_Ukrainy_w_zwiazku_z_konfliktem_zbrojnym_na_terytoryum_tego_panst (1.12.2022).

⁴ A. Sakson szacował w 2017 roku, że liczba pracujących w Polsce Ukraińców wynosi około 1 miliona osób. A. Sakson, „Nikt tu was nie zapraszał”. *Relacje pomiędzy imigrantami zarobkowymi z Polski i Ukrainy a społeczeństwem przyjmującym*, [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między tolerancją a niechęcią. Polityka współczesnych państw europejskich wobec migrantów i mniejszości*, Poznań 2017. Szerzej o publikacjach poświęconych imigracji ukraińskiej do Polski w okresie po Rewolucji Godności pisze M. Lubicz-Miszewski. Tenże, *Stan badan nad „pomajdańskimi” imigrantami z Ukrainy w Polsce. Wprowadzenie*, [w:] M. Lubicz-Miszewski (red.), *Imigranci z Ukrainy w Polsce. Uwarunkowania społeczno-kulturowe i wyzwania dla bezpieczeństwa*, Wrocław 2020.

obszarach życia społecznego (m.in. gospodarczego, polityki społecznej, edukacji), powoduje dalsze przeobrażenia struktury etnicznej Polski i generuje wyzwania z adaptacją i integracją obywateli ukraińskich. Aktualnym i ważkim zagadnieniem (w perspektywie wciąż trwającej wojny, ale i formowania się w Polsce społeczeństwa wielokulturowego) staje się to, jaki stosunek wobec przybyłych Ukraińców żywią członkowie społeczeństwa przyjmującego. Odpowiedź na to pytanie będzie przedmiotem zainteresowań w niniejszym artykule. Podstaw do refleksji dostarczą publikowane od lutego sondaże opinii publicznej (oraz raporty wcześniejsze, przydatne do zarysowania szerszego kontekstu sytuacji), inne dane zastane oraz zebrane przeze mnie w toku prowadzenia obserwacji i rejestrowania ukraińskich znaków w szacie informacyjnej Wrocławia dane wizualne. Interpretować ów zasób materiałów badawczych i analizować współczesne procesy konstruowania granicy pomiędzy „swoimi” a „obcymi” będę wykorzystując koncepcję Floriana Znanieckiego, dotyczącą antagonizmu do obcych. Dalszym celem jest dookreślenie symptomów stosunku wobec Ukraińców w minionych miesiącach oraz identyfikacja czynników potencjalnie modyfikujących owe nastawienie.

Swoi-obcy: ramy teoretyczne i założenia

Podział „swoj-obcy” należy do uniwersalnych kategoryzacji wykorzystywanych powszechnie w percepcji rzeczywistości społecznej, równocześnie zaś jest przydatnym konstruktem do jej naukowej analizy prowadzonej na gruncie humanistyki⁵. Rezygnując ze szczegółowego przeglądu prac poświęconych tym zagadnieniom⁶, chciałabym przypomnieć klasyczną koncepcję (przedstawioną prawie sto lat temu), aczkolwiek jeśli się pokusić o jej ocenę, nowatorską⁷, która również obecnie, pomimo anachronicznego języka opisu, zachowuje swą aktualność, co spróbuję pokazać czyniąc ją ramą do analizy stosunku Polaków do Ukraińców w czasach kryzysu spowodowanego wojną. Powołując się na Bogardusa Znaniecki uznaje, że obcość i wrogość oraz bliskość, swojskość

⁵ E. Nowicka, *Swoi i obcy, bliscy i dalecy na pograniczach*, [w:] E. Opiłowska, M. Dębicki, K. Dolińska, J. Kajta, Z. Kurcz, J. Makaro, N. Niedźwiecka-Iwańczak (red.), *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*, Warszawa 2020, s. 409.

⁶ Wspomnieć warto, że jedną z pierwszych publikacji, w których pojawiło się pojęcie „obcego” był esej Georga Simmla „Der Fremde”. Tenże, *Socjologia*, Warszawa 2005. Przedstawienie literatury przedmiotu por. D. Wojakowski, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa 2007.

⁷ D. Wojakowski uznaje, że jedno z jej założeń „oddaje właściwie wszystko, co było przedmiotem rewolucyjnych zmian w antropologii, dokonanych 40 lat później przez F. Bartha”, D. Wojakowski, *Swojskość i obcość...*, s. 89.

i przychylność lokują się na jednej skali⁸. Przy tym rozpatrywać te kategorie można jedynie stosując zasadę współczynnika humanistycznego (a nie jakieś obiektywne kryteria, takie jak przynależność do grupy, styczność lub jej brak czy podobieństwo kulturowe lub biologiczne) i przeprowadzając humanistyczny sprawdzian obcości, albowiem „ci sami ludzie lub podobni ludzie czasem mogą być, czasem nie być doświadczani jako obcy, więc obcość to nie jest cecha bezwzględna, przysługująca stale temu samemu człowiekowi lub powszechnie tej samej klasie ludzi, lecz cecha względna, którą ten sam człowiek lub ta sama klasa ludzi niezależnie od swych własnych modyfikacji może posiadać w pewnych warunkach, a nie posiadać w innych”⁹. Posiadanie cechy obcości lub odwrotnie, swojskości jest pochodną zakwalifikowania osób, zbiorowości jako takich przez działających aktorów: „Obcy w odniesieniu do badanej jednostki lub gromady są ci, i tylko ci, których ta jednostka lub gromada doświadcza jako obcych”¹⁰. Kluczowa jest więc kwestia warunków, w których pewne osoby „w oczach” jednostki lub zbiorowości są doświadczane jako obcy. Okolicznością modyfikującą jest w tym przypadku wspólnota *versus* rozbieżność wartości (jednak, jak już wspomniano podobieństwo i różnica wartości nie są trwałe – jako pochodna pewnych właściwości na stałe komuś przysługujących, ale są sytuacyjnie odbierane jako zbieżne lub rozbieżne): „stawiamy hipotezę, że przedmiot ludzki doświadczany jest przez podmiot ludzki jako obcy zawsze wtedy i tylko wtedy, gdy zachodzi między nimi styczność społeczna na podłożu rozdzielnych układów wartości”¹¹¹². Poczucie obcości i swojskości krystalizuje się w toku „styczności”, które w rozumieniu Znanieckiego niekoniecznie muszą oznaczać wejście w interakcję, ale mają miejsce wtedy, kiedy przynajmniej jedna ze stron jest świadoma istnienia drugiej i zachodzącego między nimi działania. Co ważne dla niniejszych rozważań, „styczności” mogą być podtrzymywane na płaszczyźnie ekonomicznej i kulturowej – zatem w tych obszarach można poszukiwać czynników łączących i dzielących. W ślad za formującym się poczuciem obcości następują działania, które przyjmują

⁸ F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] tenże, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 273.

⁹ Tamże, s. 292.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Dla objaśnienia tej sytuacji warto zacytować jeszcze szerszy fragment rozważań Znanieckiego: „Gdy więc dwoje ludzi (lub dwie gromady ludzkie) styka się społecznie, zachodzą dwie możliwości. Albo wartości wchodzące w przebiegu styczności do obu krzyżujących się sfer działania występują w obu jako elementy jednego i tego samego układu albo jako elementy dwóch układów różnych. W pierwszym wypadku powiemy, że styczność dokonywa się na podłożu wspólnego układu wartości, w drugim – na podłożu rozdzielnych układów”. Tamże, s. 299.

¹² Tamże, s. 300.

różne formy, wpisujące się w ramy antagonizmu (jednym z jego przejawów jest „niechęć do stykania się” realizowana m.in. poprzez unikanie zbliżenia w przestrzeni, kontaktu fizycznego) i wrogości. Równolegle, choć nie ma o tym szerszej wzmianki u Znanieckiego, uzasadnionym założeniem jawi się to, że poczucie swojskości także znajduje swą ekspresję w czynach (lub dyspozycjach do zachowań), w tym przypadku przyjmujących wyraz przychylności wobec zakwalifikowanych jako swoi.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kategoria stosunku Polaków do migrantów wojennych z Ukrainy. Wyraża się on emocją lubienia lub nielubienia¹³, ale również (dez)aprobata dla ich obecności w Polsce, wreszcie (deklarowanymi) działaniami: pomocą lub jej odmową albo akceptacją dla wsparcia udzielanego instytucjonalnie lub przez innych; zatem przyjmuje wartości dodatnie lub ujemne i w moim poczuciu koresponduje z rozpatrywaniem ludzi według skali „swoi-obcy”.

Wykorzystane dane i ich ograniczenia w odniesieniu do ustalonego obszaru badań

Podstawę analiz stanowiąc będą, po pierwsze, dane wtórne – pochodzące z sondaży opinii publicznej przeprowadzonych przez CBOS i innych zrealizowanych przy pomocy metod i technik ilościowych. Przy korzystaniu z danych zastanych problematycznym zagadnieniem jawi się relacja pomiędzy zakresem dwóch kategorii – tej, do której badani Polacy się w konkretnym pomiarze odnoszą, a ujętymi w tytule migrantami wojennymi z Ukrainy – w jakim stopniu są to kategorie tożsame. Na podstawie dostępnych raportów, które zostaną przeanalizowane, o stosunku do uchodźców przed wojną da się orzekać zarówno bezpośrednio jak i pośrednio. Pierwsza sytuacja ma miejsce, gdy w badaniu pada pytanie o uchodźców z Ukrainy¹⁴. W niektórych sondażach natomiast eksplorowany jest stosunek do uogólnionych Ukraińców – przy

¹³ J. Makaro, *O sąsiedztwie polsko-ukraińskim. W reakcji na film „Wołyń” Wojtki Smarzowskiego*, «Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa» 2018, nr 50, s. 2.

¹⁴ To właśnie pojęcie (używane zresztą powszechnie w mediach i dyskursie potocznym) znajduje zastosowanie w sondażach CBOS na określenie migrantów wojennych z Ukrainy. Osoby te zazwyczaj nie ubiegają się o otrzymanie statusu uchodźcy na mocy Konwencji Genewskiej z 1951 roku, korzystając z ochrony tymczasowej gwarantowanej w *Ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, zatem zdecydowałam, że będę się posługiwać się w odniesieniu do nich kategorią „migrantów wojennych”, uznając ją za bardziej precyzyjną. Natomiast gdy cytuję treść pytań lub tytuły sondaży przywołuję terminologię w nich używaną.

tym można przyjąć, że w świadomości respondentów kategoria ta obejmować może zarówno doświadczanych w codziennych kontaktach Ukraińców przebywających w Polsce, jak i tych pozostających w Ukrainie.

Po drugie, w artykule będą analizowane materiały wizualne – mianowicie zarejestrowane w szacie informacyjnej miasta znaki ukraińskie¹⁵. Podążając za Ewą Kaltenberg-Kwiatkowską zakładam, że w przestrzeni uwidacznia się to, co społeczne – m.in. jej struktura, w tym także jej etniczny aspekt: „Można więc «analizować ‘zapisywanie’ i ‘ujawnianie się’ w niej struktury społeczności, jej organizacji, kultury, wierzeń, systemów politycznych, przynależności państwowej, doli i niedoli... Ale także badać, w jaki sposób społeczności ‘wyrażają się’ w przestrzeni – poprzez nadawanie jej kształtu, podziałów, form oraz oznakowań i znaczeń. Przyjmuję bowiem, że wszystko, co istotne w życiu społeczności, znajduje jakieś odzwierciedlenie w przestrzeni, którą ta społeczność ‘władą»”¹⁶. Zatem heterogeniczność etniczna znajduje swój wyraz w krajobrazie (m.in. miast). Konceptualizując zagadnienie inności etnicznej w przestrzeni, można uznać, że składają się nań zróżnicowane zjawiska: są to po pierwsze Inni znajdujący się w niej i działający (rozpoznawani jako tacy lub nie), pozostawione ślady inności, wreszcie reakcje na inność i jej manifestacje¹⁷ (w ramach reakcji wyróżniają się komunikaty kierowane w stronę Innych). Dwa ostatnie elementy składają się na wzmiankowane w tytule artykułu znaki, dookreślone przymiotnikiem „ukraińskie” – są to zatem obiekty w przestrzeni, które w umyśle obserwatora wywołują odniesienie do Ukraińców, ukraińskości.

Uwaga ogniskuje się wokół znaków ukraińskich zauważalnych w krajobrazie miasta (na podstawie egzemplifikacji z Wrocławia¹⁸). Obejmują one symbo-

¹⁵ Według Ch. Peirce’a znak jest wszystkim, „co danej osobie pod jakimś względem zastępuje coś innego i co może być interpretowane jako określenie czegoś innego”. E. Wiącek, T.M. Wrona, *Semiotyka – tradycja i współczesność*, [w:] E. Wiącek (red.), *Semiotyczna mapa Małopolski*, Kraków 2015, s. 25. Znak jest strukturą złożoną z trzech elementów: 1’ – środka przekazu (reprezentanta), będącego formą, którą przyjął i zarazem jego nośnika, 2’ – przedmiotu, czyli obiektu do którego odwołuje się znak oraz 3’ – znaczenia, pojęcia (interpretant), które powstaje w umyśle osoby odbierającej znak. Tamże, s. 26. Natomiast w ujęciu F. de Saussure’a znak tworzą dwie zintegrowane części: to co znaczone i to, co znaczące (dźwięk lub obraz połączony ze znaczoną). G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Warszawa 2010, s. 106–107.

¹⁶ E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, «Przegląd Socjologiczny» 2011, t. 60, nr 2–3, s. 139.

¹⁷ N. Niedźwiecka-Iwańczak, *Inność etniczna (i nie tylko) w krajobrazie miasta. Wyzwania teoretyczne i metodologiczne. Wrocławskie egzemplifikacje*, [w:] K. Dolińska, J. Makaro (red.), *Wielokulturowość polskich miast. Teoria, praktyka, polityka*, Kraków 2021, s. 74–75.

¹⁸ Wrocław jest jednym z istotniejszych ośrodków, w których zatrzymują się migranci wojenni – w świetle badań geotrappingowych przybyło ich prawie 190 tys. (wg stanu na 1.04.2022). Jak szacowano, Ukraińcy stanowili 23% mieszkańców miasta. Biorąc pod

likę narodową (ze szczególnym uwzględnieniem barw państwowych i herbu), komunikaty w języku ukraińskim lub rosyjskim, inne odniesienia do Ukraińców. Ich nadawcami są zarówno Polacy, jak i osoby wywodzące się z Ukrainy – przy tym wskazanie autora komunikatu w wielu przypadkach jest trudne albo wręcz niemożliwe. Znaki w przestrzeni można jednak potraktować jako wskaźnik klimatu opinii publicznej¹⁹, która manifestuje się także za pośrednictwem tego, co widoczne publicznie: poprzez oznaki, flagi, symbole, gesty²⁰ – zakładam, że wyrażają one (przynajmniej w jakimś stopniu) stosunek wrocławian wobec Ukraińców i Ukrainy. Jednakże materiał z zarejestrowanymi elementami szaty miasta niesie sporo wątpliwości interpretacyjnych, jeśli idzie o możliwość wnioskowania na jego podstawie o stosunku do samych migrantów wojennych. W grę wchodzi trzy sytuacje: to, co widoczne w przestrzeni może być wyrazem odniesienia do szukających ucieczki przed wojną (co czasem manifestuje się bezpośrednio), do walczących z najeźdźcą obywateli ukraińskich i/lub wreszcie do Ukrainy – państwa. Można co najwyżej przypuszczać, że w świadomości poszczególnych osób (tworzących podmiot ustosunkowujący się) te kategorie mogą się nakładać (składając się na uogólnioną kategorię Ukraińców/Ukrainy²¹) lub po części być rozbieżne (i tu stosunek do migrantów wojennych może być odmienny od tego wobec samej Ukrainy²²). Trzeba zatem mieć na uwadze owe niejednoznaczności (zarówno z nadawcami jak i przedmiotem

uwagę dane odnoszące się do obszarów metropolitarnych, wrocławski zajmuje trzecie miejsce (po Warszawie i Katowicach) jeśli chodzi o liczbę mieszkających w nim Ukraińców. M. Wojdat, P. Cywiński, *Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse. Raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach*, s. 40, 15, <https://metropolie.pl/artukul/34-mln-ukraincow-w-polsce-nowy-raport-unii-metropolii-polskich> (16.12.2022).

¹⁹ Klimat opinii jest „wyobrażenie[m] rozkładu częstotliwości, stosunku sił różnych sprzecznych tendencji” i oddziałuje na jednostkę – „klimat otacza całkowicie jednostkę z zewnątrz i nie można go uniknąć, a zarazem działa wewnątrz, wywierając silny wpływ na samopoczucie”. E. Noelle-Neumann, *Spirala milczenia. Opinia publiczna – nasza skóra społeczna*, Poznań 2001, s. 94. Klimat opinii kształtuje interakcja wyników sondaży, kontaktów społecznych i przekazów medialnych. A. Sułek, *Sondaż polski*, Warszawa 2009, s. 15. W efekcie panującego klimatu opinii pewne poglądy trudno jest wyrażać publicznie, nie znajdują swej manifestacji w sferze publicznej.

²⁰ E. Noelle-Neumann, *Spirala milczenia...*, s. 254.

²¹ W dyskursie publicznym pojawiała się narracja, że jeśli migranci wojenni, których *gros* stanowią kobiety i dzieci otrzymują w kraju przyjmującym wsparcie, oznacza to, że pomoc udzielana jest samej Ukrainie i jej obrońcom, (mogącym walczyć ze świadomością, że ich bliscy są bezpieczni i „zaopiekowani”) – zatem generalizując obywatelom ukraińskim. Wykryształowanie się tego toku myślenia pozwala mniemać, że kategorie migrantów wojennych i Ukraińców *in toto* do pewnego stopnia mogą dla części osób stanowić zlepek.

²² Tytułem przykładu, że taka sytuacja jest udziałem niektórych Polaków, warto przywołać wniosek z niedawno zrealizowanych jakościowych badań P. Sadury i S. Sierakowskiego „Resentyment wobec uchodźców z Ukrainy nie idzie w parze z niechęcią wobec samej

ustosunkowania). Istnieją jednak pewne przesłanki, by pokusić się o analizę znaków ukraińskich w przestrzeni. Obiekty te uobecniały się we Wrocławiu już wcześniej, przed lutym 2022 roku (co wiązało się głównie z przebywaniem w mieście licznej społeczności imigranckiej). Obejmowały komunikaty o charakterze komercyjnym, informacje pochodzące od działających w mieście instytucji (np. Fundacji Ukraina, konsulatu lub parafii greckokatolickiej) oraz takie, których autorstwo można przypisać pojedynczym osobom (wlepki drużyn piłkarskich, napisy cyrylicą)²³. Jednakże od końca lutego, równoległe do wzmożonej obecności migrantów wojennych, odnotować da się w krajobrazie miasta silniejszą, bardziej namacalną ilość znaków ukraińskich. W pierwszych miesiącach wydawały się wszechobecne – co niejako zachęca do podjęcia ich analizy. Obecnie zaś wciąż są zauważalne, choć nie w takim natężeniu jak uprzednio.

Bazą empiryczną dla prowadzonych rozważań będą więc zarejestrowane przeze mnie na (168) fotografiach²⁴ znaki ukraińskie w szacie informacyjnej²⁵ Wrocławia. Obserwację prowadziłam w okresie od lutego do grudnia 2022²⁶, ze szczególnym natężeniem aktywności tuż po rosyjskim ataku i osiem miesięcy później. Zamierzałam, obok skatalogowania komunikatów, spróbować uchwycić dynamikę ich pojawiania się. Moim celem było poszukanie w materiałach obecnych w przestrzeni symptomów różnego stosunku do Ukraińców (z uwzględnieniem migrantów wojennych) i usytuowanie ich na skali „swój-obcy”.

Analiza danych sondażowych

Tłem dla najnowszych danych (publikowanych po 24 lutego) uczynię informacje na temat stosunku do „uogólnionych” Ukraińców na przestrzeni czasu, pochodzące z pomiarów prowadzonych systematycznie przez CBOS

Ukrainy. Polacy kibicują Ukrainie w wojnie z Rosją”. P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za Ukrainą, ale przeciwko Ukraińcom. Raport z badań socjologicznych*, Warszawa 2022, s. 34.

²³ N. Niedźwiecka-Iwańczak, *Inność etniczna...*, s. 87–89.

²⁴ Zdjęcia wykorzystuję jako narzędzia obserwacji i dokumentowania rzeczywistości. Takie podejście wpisuje się w strategię „patrzenia przez zdjęcie” (zgodnie z typologią T. Wrighta), a fotografie traktuję jako reprezentację interesujących mnie znaków w mieście, same w sobie nie są obiektem badania. R. Drozdowski, M. Krajewski, *Za fotografię! W stronę radykalnego programu socjologii wizualnej*, Warszawa 2010, s. 18.

²⁵ Za A. Wallisem przyjmuję, że na szatę informacyjną miasta składają się elementy trwałe (tablice pamiątkowe, szyldy – w tym komercyjne, oznaczenia, nazewnictwo, inskrypcje) i elementy bardziej ulotne (ogłoszenia, hasła, wlepki, graffiti, banery, plakaty). A. Wallis, *Miasto i przestrzeń*, Warszawa 1977.

²⁶ Zbiór uzupełniłam o kilkanaście fotografii w styczniu 2023 roku.

(por. wykres 1). Poziom sympatii do Ukraińców rósł, meandrując nieco, od lat 90. (od początkowej wartości 12% w roku 1993), osiągając najwyższe wyniki w roku 2004 (29%), 2015 (36%) i 2021 (43%). Tej tendencji towarzyszył spadek deklarowanej niechęci od najwyższego poziomu – 66% w roku 1994, do 34% w 2004, 31% w roku 2008 i 25% w 2022²⁷. Zatem w ostatnim trzydziestolecu zmieniło się nastawienie Polaków względem Ukraińców²⁸ od wyraźnej (przeważającej) emocji niechęci w stronę wyrównania odsetka respondentów deklarujących sympatię i niechęć, z lekką przewagą tych pierwszych w latach: 2008, 2010, 2015, 2017, 2020 i znaczną (rzędu siedemnastu, szesnastu punktów procentowych) w latach 2021–2022²⁹. Patrząc na dane z perspektywy dziejących się w Ukrainie wydarzeń odnotować można koincydencję gwałtownego wzrostu sympatii Polaków do wschodniego sąsiada (przy równoczesnym ubytku niechęci) w czasie pomarańczowej rewolucji (2004) i uzyskanie przewagi przez sympatyków nad wyrażającymi niechęć równoległe do Euromajdanu, wojny rosyjsko-ukraińskiej rozpoczętej w Donbasie, aneksji Krymu (2013–2014, co mogło znaleźć reperkusje w sondażu z 2015) oraz w okresie (2021–2022) wzmożenia w Rosji dyskursu antyukraińskiego³⁰ – preludium, poprzedzającego lutową inwazję wojsk Federacji Rosyjskiej. Niemniej jednak zaznaczyć warto, że w okresie przed 24.02.2022 r. Ukraińcy nie należeli do narodów najbardziej lubianych – w ostatnim, poprzedzającym inwazję sondażu zajmowali jedenaste miejsce w rankingu (wśród osiemnastu ujętych w kafeterii narodów) zbudowanym na bazie deklarowanej sympatii³¹.

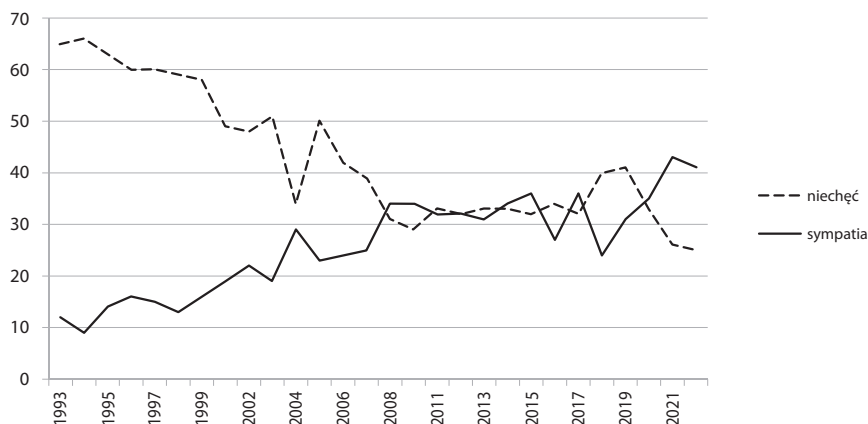
²⁷ *Stosunek do innych narodów, Komunikat CBOS nr 21/2022, s. 3–4.*

²⁸ Poglębioną analizę społecznej percepcji Ukraińców (na tle innych narodów) w świetle badań zrealizowanych na początku XXI wieku z uwzględnieniem opisu cech przypisywanych im przez Polaków, ocen wartościujących i treści emocjonalnych zawiera praca Jana Błuszkowskiego. Ukraińcy wraz z innymi narodami Europy Wschodniej byli w tym czasie przedstawiani negatywnie, oceniani najniżej, a dystans społeczny wobec nich był zwiększony. J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa 2003, s. 11, 14–16.

²⁹ *Stosunek do innych narodów...*

³⁰ Można tutaj przywołać artykuł „*O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców*” opublikowany przez W. Putina 12.07.2021 na stronie prezydenta kremlin.ru. Lekturę zalecono służącym w armii. Tekst Putina odbił się echem w Polsce, obszernie fragmenty zostały przedrukowane w „*Gazecie Wyborczej*”. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27388209,wladimir-putin-o-historycznej-jednosci-rosjan-i-ukraincow.html> (17.12.2022).

³¹ Więcej respondentów deklarowało sympatię wobec Włochów i Amerykanów (58%), do Węgrów (57%), Słowaków (55%), Czechów (52%), Greków i Anglików (51%), Francuzów (47%), Litwinów (45%) oraz Niemców (44%). *Stosunek do innych narodów...*, s. 2.

Wykres 1. Stosunek do Ukraińców (w %)

Źródło: *Stosunek do innych narodów. Komunikat CBOS nr 21/2022*, opracowanie własne.

W sondażach CBOS nie poruszano wprost kwestii stosunku respondentów do migrantów wojennych. W zamian, w pomiarze, którego wyniki udostępniono w kwietniu (2022 roku), zbadano percepcję nastawienia Polaków i osób z najbliższej okolicy do przybyszów. W obydwóch przypadkach najczęściej było wskazań na pozytywne emocje (odczuwane przez Polaków na poziomie 82%, a 81% przez otoczenie), o negatywnym stosunku orzekło niewielu uczestniczących w badaniach (7 i 8%)³². Przywołać tu jeszcze można wyniki sondażu zrealizowanego na próbie ogólnopolskiej osób w wieku 16–65 lat, który prowadzono na przełomie kwietnia i maja na Uniwersytecie Warszawskim³³. Tendencja jest podobna do tej zarysowanej powyżej: pozytywnie postrzegano uchodźców z Ukrainy³⁴ 78% respondentów (w tym 42% bardzo pozytywnie), negatywnie 8%, zaś neutralnie ok. 14%. Zatem na bazie deklaracji Polaków, można skonstatować, że stosunek do migrantów wojennych (po lutym 2022) jawi się jako bardziej pozytywny niż ten, który odnotowywano wobec ogółu Ukraińców przed inwazją wojsk Federacji Rosyjskiej.

Dalszym wymiarem stosunku do uciekających przed wojną w Ukrainie, który jawi się jako wskaźnik ich lokowania na skali „swojskość-obcość”, jest aprobata lub jej odmowa dla ich przyjmowania. Dysponujemy w tym przypadku danymi zbieranymi od sierpnia 2015 roku (por. wykres 2 z wybranymi informacjami)³⁵. W okresie poprzedzającym pełnowymiarową wojnę wśród

³² *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy. Komunikat CBOS nr 62/2022*, s. 5.

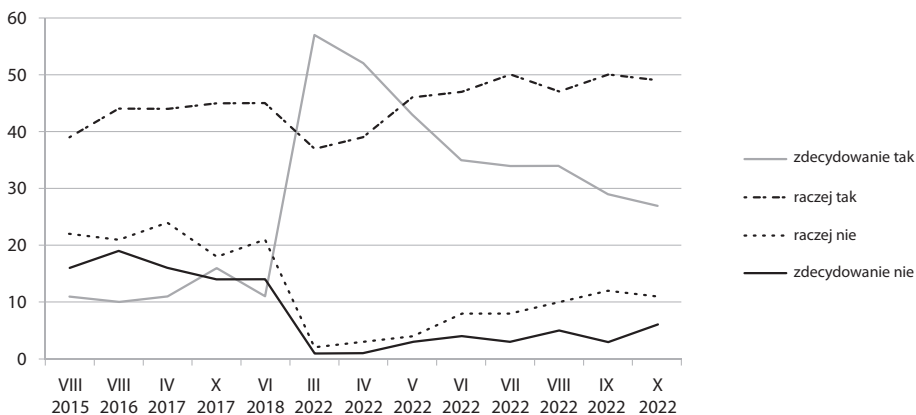
³³ R. Staniszewski, *Administrare – być pomocnym...*, s. 22.

³⁴ Również w tym badaniu (podobnie jak w pomiarach realizowanych przez CBOS) stosowano pojęcie „uchodźcy”.

³⁵ *Polacy o wojnie na Ukrainie i zagrożeniu bronią jądrową. Komunikat CBOS 136/2022*.

respondentów najliczniejsi byli umiarkowani zwolennicy przyjmowania osób uciekających z Ukrainy (odpowiedź „raczej tak” wybierało od 39% do 50%), najmniej było radykalnych przeciwników (niemniej jednak ich odsetek wynosił około kilkunastu procent: pomiędzy 19% w 2016 a 10% w 2015 r.). W tym okresie nieco przeważały osoby aprobujące (na poziomie trochę powyżej 50%) niż wyrażające dezaprobatę (40% lub mniej). Natomiast po wzmożonej agresji Rosji tendencje się zmieniły, i to dość radykalnie. W marcu i kwietniu opowiadający się zdecydowanie za przyjmowaniem osób z Ukrainy stanowili więcej niż połowę badanych. Włączając odpowiadających „raczej tak” poziom aprobaty przekraczał 90% (odsetek przeciwników wynosił poniżej 5%). W kolejnych miesiącach wciąż silnie przeważali pozytywnie nastawieni wobec przyjmowania osób z ogarniętej wojną Ukrainy (na poziomie od 89% w maju do 76% w październiku), jednakże już odmiennie rozkładała się proporcja będących zdecydowanie na tak i raczej na tak – w tym okresie rósł odsetek umiarkowanych zwolenników, na rzecz ubytku zdecydowanej aprobaty. Dla pełni obrazu warto odnotować jeszcze, że wzmacnia się nieco tendencja przybierającej dezaprobaty – od sierpnia udział umiarkowanych przeciwników przekracza pułap 10%, a tych radykalnych najwięcej było w październiku (6%).

Wykres 2. Stosunek do przyjmowania migrantów wojennych (w %).
Odpowiedź na pytanie: „Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?”



Źródło: Polacy o wojnie na Ukrainie i zagrożeniu bronią jądrową. Komunikat CBOS 136/2022, s. 5, opracowanie własne.

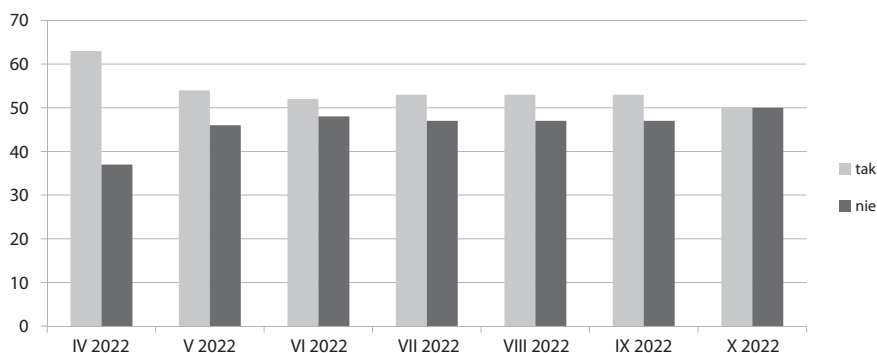
Kontrapunktem do powyższych danych i rozwinięciem wątku potencjalnej gotowości do styczności z migrantami wojennymi w dłuższym okresie czasu jest odpowiedź na pytanie: „Czy gdyby osoby z Ukrainy, które obecnie przebywają w Polsce, miały zostać w Polsce na wiele lat, byłoby to dla Polski dobre

czy złe?” – zadane w sondażu IPSOS zrealizowanym dla OKO.press³⁶. Większość badanych wyraża ocenę, że byłoby to dobre (69%), zaś 25% wartościuje projektowaną sytuację negatywnie. Rozkład odpowiedzi nie zmienił się zasadniczo od maja (wtedy wybrało je odpowiednio 67% i 24% respondentów).

O stosunku do migrantów wojennych świadczą też działania. Przeanalizuję zatem dane na temat – wpisującej się w traktowanie jako „swoich” – przychylności, która przejawia się aktywnościami, ale i dyspozycjami do nich. Wydaje się, że w ten sposób da się interpretować opinie, czy udzielana pomoc jest, czy nie jest wystarczająca.

Obserwowana od przekroczenia granicy przez pierwsze osoby pomoc świadczona masowo przez członków społeczeństwa polskiego znajduje swe potwierdzenie w odpowiedziach sondażowych. Deklarowało ją (uwzględniając wypowiedzi o sobie lub członkach gospodarstwa domowego) najwięcej osób w kwietniu³⁷ (63%³⁸), w miesiącach późniejszych zaś już trochę mniej – nieco powyżej połowy badanych. Sondaż odnotowuje też dalszą tendencję spadkową – ubytek pomagających o 3 punkty procentowe w październiku.

Wykres 3. Deklaracje o pomaganiu migrantom wojennym (w %) w odpowiedzi na pytanie: „Czy Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego dobrowolnie i nieodpłatnie pomaga uchodźcom z Ukrainy?”



Źródło: *Polacy o wojnie na Ukrainie i zagrożeniu bronią jądrową. Komunikat CBOS 136/2022*, s. 7, opracowanie własne.

³⁶ J. Theuss, „*To dobrze dla Polski, że tu są*”. Wyjątkowa postawa wobec uchodźców z Ukrainy [Sondaż OKO.press], <https://oko.press/wyjatkowa-postawa-wobec-uchodzcow-z-ukrainy-sondaz-oko-press> (18.12.2022).

³⁷ W marcowym sondażu na bardziej ogólnym poziomie pomoc Ukraińcom (finansową lub rzeczową) zadeklarowało 68% respondentów. *Polacy wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Komunikat CBOS 38/2022*.

³⁸ Wśród odpowiadających, że udzielają pomocy 75% przekazywało rzeczy, takie jak: ubrania, artykuły higieniczne, żywność; 59% przekazywało pieniądze; 12% organizowało zbiórki i akcje pomocy; 10% pomagało przy załatwianiu różnych spraw; 8% udostępniło mieszkanie lub dom. *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy...*, s. 8.

Jeśli chodzi o ocenę pomocy udzielanej przez Polskę ukraińskim migrantom wojennym dominują odpowiedzi, że jest ona wystarczająca (na poziomie wyborów od 67% do 61%), równocześnie rośnie liczba wskazań, że jest zbyt duża (z 18% w kwietniu przyrost do 30% w październiku)³⁹. Natomiast na poziomie bardziej pogłębionym (w świetle przywołanego już sondażu zrealizowanego na UW⁴⁰), odnosząc się do poszczególnych rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa w przeważającym stopniu afirmatywnie oceniono (w kwietniu/maju) następujące regulacje⁴¹: pozwalającą dzieciom z Ukrainy korzystać z edukacji w polskich szkołach (84% za, 7% przeciw), dającą dostęp do opieki zdrowotnej (59% za, 17% przeciw), umożliwiającą skorzystanie z jednorazowego świadczenia w kwocie 300 zł (51% za, 26% przeciw). Równocześnie badani w większości opowiadali się przeciwko⁴² objęciu migrantów wojennych świadczeniami rodzinnymi i wychowawczymi, w tym programem 500 plus (na poziomie 42% przeciw, 28% za) oraz pomocą społeczną, włączając zasiłki (37% przeciw, 31% za)⁴³. Krytyczne nastawienie wobec części uchwalonych regulacji daje sumpt do refleksji nad wspólnotą *versus* rozbieżnością wartości w obszarze ekonomii, które stanowią ważny kontekst dla sytuowania na skali „swojskości-obcości”.

Znaki ukraińskie w szacie informacyjnej miasta

Jak nadmieniano, szczególnie silne natężenie pojawiania się komunikatów, które odnoszą się do Ukraińców i/lub Ukrainy nastąpiło tuż po rosyjskiej agresji. W witrynach lokali usługowych, sklepów, instytucji zagościła żółto-niebieska kolorystyka – w postaci małych chorągiewek, wstążek, kartek z namalowaną flagą (czasem z umieszczonym na niej dodatkowo obrazkiem gołębia) lub

³⁹ Polacy o wojnie na Ukrainie i zagrożeniu..., s. 6.

⁴⁰ R. Staniszewski, *Administrare – być pomocnym...*

⁴¹ Pytania sformułowano w sposób następujący: „Czy dzieci uchodźców z Ukrainy powinny być przyjmowane do polskich szkół?”, „Czy Pana(i) zdaniem uchodźcy z Ukrainy powinni mieć dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej w takim samym zakresie jak Polacy?”, „Czy Pana(i) zdaniem uchodźcy z Ukrainy powinni mieć dostęp do dodatkowego, jednorazowego świadczenia w wysokości 300 złotych?”

⁴² Pytania brzmiały „Czy Pana(i) zdaniem uchodźcy z Ukrainy powinni mieć dostęp do świadczeń rodzinnych oraz wychowawczych np. 500 plus w takim samym zakresie jak Polacy?”, „Czy Pana(i) zdaniem uchodźcy z Ukrainy powinni mieć dostęp do pomocy społecznej np. zasiłków w takim samym zakresie jak Polacy?”

⁴³ R. Staniszewski, *Administrare – być pomocnym...*, s. 21–22.

innych artefaktów (np. wianek w barwach ukraińskich zawieszony na drzwiach kwaciarni lub bukiet ustawiony w oknie Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Wrocławskiego) (por. rys. 1).

Rysunek 1. Barwy ukraińskie na witrynach⁴⁴



Wykorzystywano niekiedy również herb Ukrainy – złoty trójząb. Istotnym elementem, powszechnie obecnym w przestrzeni miasta, były w tym okresie ukraińskie flagi państwowe (rys. 2) – wywieszono je na instytucjach miejskich (np. przed Urzędem Miasta, małymi chorągiewkami oznakowane zostały tramwaje), narodowych (Ossolineum), ale też budynkach w zarządzie podmiotów komercyjnych (np. fabryki Boscha)⁴⁵. Przy okazji zaakcentować warto, że wśród firm eksponujących ukraińskie symbole państwowe zidentyfikować da się zarówno biznesy ukraińskie (przykładowo pub Pijana Wiśnia jest częścią działającej w Ukrainie sieci), jak i prowadzone przez polskich właścicieli (np. Odessa Market⁴⁶). Część flag widoczna jest w mieście do dzisiaj.

⁴⁴ Wszystkie zdjęcia zostały wykonane przez autorkę artykułu.

⁴⁵ Interesująca zmiana dokonała się na szyldzie sklepu Odessa Market (por. ostatnie zdjęcie rys. 2) – oprócz powieszenia na sklepie dwóch flag ukraińskich zamalowano niebieski pasek na chorągiewce rosyjskiej (pierwsza od prawej strony). Sklep przestał też sprzedawać rosyjskie produkty, o czym poinformowano na przyklejonej na drzwiach kartce z przekreśloną flagą rosyjską.

⁴⁶ Na co wskazywałyby polsko brzmiące imiona i nazwiska, które odnaleźć można w wyszukiwarce firm. Sprawa jest jednak bardziej złożona, bo nie wiadomo kto w danym przypadku stoi za decyzją o wyeksponowaniu ukraińskiego znaku. Zakładam, że decyzja o wywieszeniu chorągiewki może czasem leżeć w gestii personelu np. salonu fryzjerskiego lub kawiarni. W poszczególnych podmiotach pracują zarówno Polacy, jak i Ukraińcy.

Rysunek 2. Flagowanie przestrzeni przez podmioty miejskie i komercyjne



Oświetlono barwami ukraińskimi gmach opery, stadion piłkarski (Tarczyński Arena), Teatr Muzyczny Capitol (rys. 3), w trakcie protestu przeciwko wojnie flaga została wyświetlona na ratuszu.

Rysunek 3. Iluminacje na budynku opery i Teatru Capitol



Flagi były i są wciąż zauważalne⁴⁷ w oknach mieszkań – w blokach i kamienicach, ale i domach, co potraktować można jako oddolne, indywidualne manifestacje proukraińskiego⁴⁸ nastawienia wrocławian. Porównywalny charakter ma też noszenie wstążek żółto-niebieskich i pinów, jak również znakowanie wlepkami przestrzeni publicznej lub być może, przyjmując tę tezę z ostrożnością, używanie ukraińskich kolorów w graffiti. Oddolną i dość spektakularną ingerencją w przestrzeń było zamalowanie połowy oznaczenia ulicy Ruskiej kolorem żółtym – w efekcie powstała flaga ukraińska. Tabliczka ta została jednak usunięta przez władze miejskie (z uzasadnieniem, że toponim „ul. Ruska” jest historyczny, legitymuje się metryką 700 lat, a etymologicznie Ruś konotuje państwa z tym członem w nazwie, więc również Ruś Halicko-Wołyńską i Kijowską, zatem tereny współczesnej Ukrainy⁴⁹). Pozostałością muralu są aktualnie żółte krople na ścianie budynku i ślad po usuniętym szyldzie z oznaczeniem ulicy (por. poniżej).

Rysunek 4. Oddolne flagowanie przestrzeni



Wrocław „mówi” za pośrednictwem używanej powszechnie symboliki ukraińskiej, która jest ekspresją poparcia dla Ukraińców i ich państwa. Więcej o stosunku do Ukraińców można wyczytać z komunikatów werbalnych, które też pojawiły się w mieście. W okresie najwcześniejszym, wiosną, na kartce

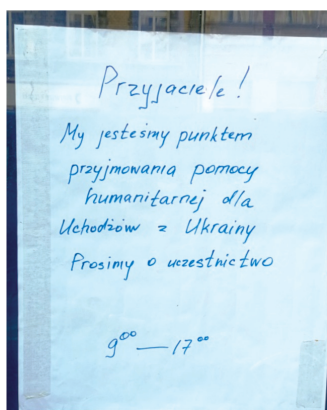
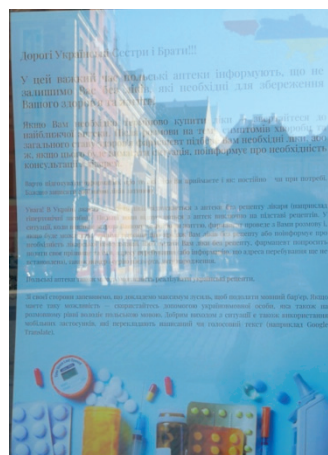
⁴⁷ Flagą okrywają się młode osoby kwestujące na rzecz Ukrainy przed sklepami sieciowymi.

⁴⁸ Podobne znaczenie mają napisy: „Слава Україні” lub wlepki z narysowanym okrętem rosyjskim i hasłem „Idi na ch*j”. Analogicznie interpretuję naklejkę z ujętą w formie znaku zakazu literą Z – symbolizującą wojska Federacji Rosyjskiej i napis „Bić tą swółocz” lub manifestacje antyputinowskie w różnej formie. Widowiskowy kształt przyjęła instalacja przygotowana w Zaułku Solnym przez Restaurację Konspira z makietą traktora w barwach ukraińskich ciągnącego figurę spętanego Władimira Putina; jej częścią jest też duży baner z upodobnionym do Hitlera Putinem w kajdankach z napisem „Убийца” (zabójca), postulatem „Norymberga dla Putina!” i upamiętnieniem ofiar rosyjskiej agresji poprzez wymienienie miejscowości: Browary, Bucza, Czernihów, Charków, Irpień, Mariupol, Ochtyrka.

⁴⁹ N. Szagdaj, *Spór o nazwy ulic. Czy Ruska we Wrocławiu powinna zmienić „imię”?*, <https://gazetawroclawska.pl/spor-o-nazwy-ulic-czy-ruska-we-wroclawiu-powinna-zmienic-imie/ar/c1-16100175> (22.12.2022).

z flagą częstokroć można było dostrzec napis: „ми з вами!” – jesteśmy z wami. To zdanie z jednej strony pokazuje różnicę – „my-wy”; z drugiej paradoksalnie ją niweluje mówiąc o dołączeniu „nas” do „was”, zatem połączeniu tych dwóch kategorii. Hasło (obok odręcznych dopisków, które umieszczono w oknach) pojawiło się też na billboardach z odnośnikiem do strony rządowej. Ponadto, wyrażano solidarność z Ukrainą (zarówno na poziomie oddolnym, jak i miejskim „Wrocław solidarny z Ukrainą” oraz instytucjonalnym). Najmocniejsze wyrazy poczucia bliskości zdają się wybrzmiewać z komunikatów, w których zwracano się do migrantów wojennych „Дорогі українські Сестри і Брати!”⁵⁰ – drogie ukraińskie Siostry i Bracia i tych, w których odwoływano się do przyjaźni (rys. 5).

Rysunek 5. Słowa świadczące o (obustronnym) poczuciu bliskości



⁵⁰ Tą inwokacją rozpoczynała się informacja przyczepiona na szybie jednej z wrocławskich aptek. Był to komunikat do migrantów wojennych kierowany w ich stronę przez „polskie apteki”.

Przestrzeń Wrocławia opowiada także o działaniach ukierunkowanych na pomoc tak migrantom wojennym (o czym można było przeczytać m.in. na fotografii powyżej), jak i państwu ukraińskiemu. W mieście wisiły ogłoszenia o przeznaczaniu części dochodu na wsparcie potrzeb ukraińskich (m.in. Sił Zbrojnych) albo o prowadzeniu zbiórek artykułów przekazywanych następnie Ukraińcom. Były to zarówno inicjatywy lokalnych przedsiębiorców (por. niżej), jak i sieci sklepów działających w całym kraju.

Rysunek 6. Informacje o wspieraniu Ukrainy przez przedsiębiorców



Szata miasta informowała o biletowanych wydarzeniach organizowanych (w duchu solidarności z Ukrainą) po to, by dochód przeznaczyć na rzecz uciekających przed wojną lub o takich, na których zbierano pieniądze lub rozdawano cegiełki (rys. 7). W ofercie kulturalnej miasta znalazły się także inne przedsięwzięcia znakowane kolorami ukraińskimi, które anonsowano w przestrzeni publicznej: przedstawienie w Teatrze Polskim z udziałem polsko-ukraińskiego zespołu, przegląd kinematografii ukraińskiej w kinie Nowe Horyzonty (Wrocław był jednym z miast, do których trafiły filmy festiwalowe). Pod znakiem żółto-niebieskiej flagi zapraszano także na modlitwy w intencji pokoju w Ukrainie.

Rysunek 7. Plakaty zapowiadające koncerty solidarności i modlitwę



Zaznaczają się wreszcie miejsca, w których migranci wojenni, mogą uzyskać informację (takie jak punkt w Przejściu Dialogu z hasłem „Wrocław solidarny z Ukrainą” wpisanym w logo lub stanowisko na Dworcu Głównym), miejsca gdzie zbierane są dary lub organizowane jest wsparcie dla uciekających przed wojną, przestrzenie, w których migranci mogą skorzystać z noclegu. Takich komunikatów, obok symbolicznych manifestacji za pośrednictwem flagowania jest obecnie we Wrocławiu (zimą 2022 roku) najwięcej.

Rysunek 8. Informacje o zinstytucjonalizowanej pomocy



Jesienią w przestrzeni miasta dostrzegłam natomiast komunikaty o odmiennym charakterze, które są wskaźnikiem innego nastawienia wobec Ukraińców, niż dotychczas analizowane. Zaakcentować należy, że są one dość słabo widoczne na tle dominujących i przyjmujących szeroki wachlarz form, oznak przychylności względem Ukraińców. Dodam jeszcze, że część z nich ma charakter efemeryczny. W jednej z bram widniał napis „Stop banderyzacji Polski”, na murze kamienicy pojawiło się graffiti, w tym momencie częściowo zamazane⁵¹ „Ukraińcy do domu albo gary myć” (niejako kwestionujące prawo do bycia w Polsce i możliwość potraktowania jej jako domu, przy tym sygnalizujące, że imigranci powinni pracować i to na stanowiskach raczej podporządkowanych), natrafiłam także na trzy miejsca z wlepkami przywołującymi hasło Wołyń i „ukraińskie ludobójstwo” (por. rys. 9). Najogólniej mówiąc, komunikaty te (aktualnie nieliczne i słabo rozpowszechnione) sygnalizują (potencjalną) możliwość zaistnienia na szerszą skalę rozbieżności wartości w odniesieniu do wydarzeń z historii i kwestii ekonomicznych. W generalnie proukraińskim klimacie opinii pojawiają się pojedyncze symptomy negatywnego stosunku wobec Ukraińców.

Rysunek 9. Oznaki nieprzychylności



Podsumowanie

Generalizując, stosunek społeczeństwa polskiego wobec Ukraińców jest pochodną wydarzeń politycznych kreujących szeroki kontekst relacji pomiędzy sąsiadami. Ukraińskie dążenia prodemokratyczne, ukierunkowanie na przystąpienie do UE i NATO tworzą podglebie dla zbieżności układów wartości, posługując się kategorią Znanieckiego. Uaktywniają, co odczytać można z sondaży na temat stosunku Polaków do Ukraińców w różnych momentach ostatniego 30-lecia, tę okoliczność obydwie rewolucje (pomarańczowa i Godności),

⁵¹ Można skłaniać się do interpretacji, że ich usuwanie wskazuje na to, że nie pasują do panującego klimatu opinii.

obecnie zaś (i to oddziaływanie wydaje się najmocniejsze) walka w obronie kraju, która jest ujmowana jako opowiedzenie się za wolnością, wartościami demokratycznymi⁵² – wartościami świata Zachodu. W świadomości Polaków aktualizuje się więc perspektywa „jesteśmy z wami” – popieramy was w czynie i słowie, zatem na wyprowadzonym z koncepcji Znanieckiego kontinuum „swoi-obcy”, Ukraińcy są lokowani na pierwszym biegunie, są „swoimi”. Na poziomie danych sondażowych uwidacznia się to w deklaracjach o pozytywnym nastawieniu wobec migrantów wojennych (znacząco lepszym niż stosunek względem Ukraińców w jakimkolwiek wcześniejszym momencie), akceptacji dla ich przyjmowania i obecności w Polsce i w wysokim wciąż wskaźniku deklaracji o udzielanej pomocy (pomimo oczekiwanego odwrócenia trendu w czasach kryzysu ekonomicznego i wyjątkowo wysokiej inflacji w porównaniu z ostatnimi dekadami). Analiza danych wizualnych (pozyskanych w kontekście lokalnym dużego miasta ze znacznym udziałem imigrantów w społeczności) prowadzi do konkluzji, że pozytywny stosunek wobec Ukraińców i Ukrainy znajduje w nich swój czytelny wyraz. Świadczy o nim powszechność ukraińskiej symboliki narodowej w szacie informacyjnej (umieszczanej zarówno instytucjonalnie, jak i oddolnie, przez Polaków oraz wrocławskich Ukraińców). Zaobserwować można tym samym nowe zjawisko – równoległą do banalnego nacjonalizmu polskiego zgodę na eksponowanie oznak narodu ukraińskiego – co stanowi (w dość długiej perspektywie ośmiu miesięcy) niespotykany dotąd ewenement, biorąc pod uwagę niezmiennie względnie silne natężenie obecności symboliki ukraińskiej. O pozytywnym stosunku do Ukraińców i Ukrainy świadczą też: określanie ich mianem przyjaciół czy przyjmowanie ramy narracji o solidarności i braterstwie oraz widoczne w przestrzeni oznaki świadczonej pomocy i jej organizowania (przy tym rysuje się podział nadawców za nimi stojących na podmioty ukierunkowane na działania na rzecz Ukraińców oraz te, które ich wspierają niejako „przy okazji”⁵³).

Równoległe wskazać można okoliczności, które nie sprzyjają styczności na gruncie wspólnego układu wartości. Kluczowym jawi się tu czynnik ekono-

⁵² O funkcjonowaniu tejże narracji świadczy chociażby wypowiedź prezydenta Zełenskiego w trakcie wizyty w USA w grudniu 2022 roku: „Przyszły rok będzie punktem zwrotnym, wiem to, punktem, w którym ukraińska odwaga i amerykańska determinacja muszą zagwarantować przyszłość naszej wspólnej wolności, wolności ludzi, którzy stoją w obronie swoich wartości” i „Wasze pieniądze to nie jest działalność charytatywna. To inwestycja w globalne bezpieczeństwo i demokrację, z którą obchodzimy się w najbardziej odpowiedzialny sposób”. Cytaty za: A. Szczęśniak, „Pomoc dla Ukrainy to nie działalność charytatywna. To inwestycja w demokrację” [Zełenski w Kongresie], <https://oko.press/pomoc-dla-ukrainy-to-nie-dzialalnosc-charytatywna-to-inwestycja-w-demokracje-zeleski-w-kongresie> (23.02.2022).

⁵³ Przykładowo przywołać można restaurację Karavan, która organizuje zbiórkę.

miczny i potencjalne rozpatrywanie Ukraińców jako wspieranych zbyt mocno przez państwo polskie – jako sygnał rodzącej się rozbieżności wartości interpretując rosnący udział orzekających, że pomoc udzielana przez Polskę jest zbyt duża oraz wyrażaną dezaprobatę dla części socjalnych regulacji gwarantowanych w *ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy*. Zasadność tej interpretacji potwierdzają wyniki badań jakościowych P. Sadury i S. Sierakowskiego⁵⁴, w których ujawniły się lęki o utratę przez Polaków pierwszeństwa do świadczeń socjalnych i usług publicznych (w sytuacji niewydolnego państwa, niskiego poziomu usług publicznych i kryzysu) oraz przekonanie o uprzywilejowaniu, roszczeniowości i lepszym traktowaniu migrantów wojennych – formułowane nie na podstawie własnych doświadczeń, ale zasłyszanych i powtarzanych historii (można rzec „z magla” – od fryzjera, znajomych, sąsiadów), które autorzy raportu traktują jako pokłosie celowej dezinformacji osób współpracujących z Rosją. W tym ujęciu ukraińscy migranci wojenni byłiby wyłączeni poza obręb kategorii „swoich”. Aczkolwiek warto podkreślić (na podstawie analizowanych w artykule danych sondażowych i wizualnych), że nie dominuje ono obecnie klimatu opinii.

Drugi newralgiczny punkt, potencjalnie obciążający zbieżność układu wartości pomiędzy Polakami a migrantami z Ukrainy lokuje się w przywoływaniu rzezi na Wołyniu (i sytuowanie Ukraińców w ciągłości z tymi wydarzeniami, postrzeganie ich przez pryzmat winy za nie) – co odczytać można z wyłaniających się z szaty miasta (nielicznych) oznak. Jednakże, w moim przekonaniu, również obecnie zachowuje trafność teza sformułowana przez J. Makaro po analizie reakcji na film „Wołyń”, że można sądzić, że „Wołyń nie jest wydarzeniem, które powszechnie, w sposób istotny determinuje współczesne relacje polsko-ukraińskie”⁵⁵. Równolegle istnieją pewne środowiska polityczne, ideowe lub etosowe, które wiążą Wołyń z dzisiejszymi relacjami polsko-ukraińskimi⁵⁶. Po lutowej agresji Rosji temat Wołynia w dyskursie raczej pozostawał wyciszony, wrócił jednak po kilku miesiącach na skutek działań organizacji skrajnie prawicowych⁵⁷.

Biorąc pod uwagę sytuacyjność lokowania na osi „swój-obcy” (zatem zakładając, że sprawy nie przesądzą się raz na zawsze), co silnie wybrzmiewa zarówno w przyjętej ramie teoretycznej, jak i znajduje potwierdzenie w danych

⁵⁴ P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za...*, s. 29–33.

⁵⁵ J. Makaro, *O sąsiedztwie...*, s. 20.

⁵⁶ Tamże, s. 21.

⁵⁷ We wrześniu doszło do zerwania spotkania z Oksaną Zabuzko w Krakowie przez skrajnych narodowców w duchu odwołań do wydarzeń na Wołyniu i zatrzymania „banderyzacji”. Podobne hasło użyte zostało podczas manifestacji „Stop ukrainizacji Polski” zorganizowanej przez partię Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna.

empirycznych, nie należy lekceważyć znaczenia zarówno resentymentów ogni-skujących się wokół czynników ekonomicznych, jak i wydarzeń historycznych. Są to kwestie (przy czym bardziej istotne jawią się sprawy finansowe), wokół których można – w czasach dezinformacji sterowanej przez rosyjskich trolli i osoby w Polsce (świadomie lub nie) współpracujące z Federacją – w dalszej perspektywie czasowej wpływać na klimat opinii i nastawienie wobec ukraińskich migrantów wojennych oraz uogólnionych Ukraińców.

Bibliografia

- Błuszkowski J., *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa 2003.
- Drozdowski R., Krajewski M., *Za fotografię! W stronę radykalnego programu socjologii wizualnej*, Warszawa 2010.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, «Przegląd Socjologiczny» 2011, t. 60, nr 2–3.
- Lubicz-Miszewski M., *Stan badan nad „pomajdańskimi” imigrantami z Ukrainy w Polsce. Wprowadzenie*, [w:] M. Lubicz-Miszewski (red.), *Imigranci z Ukrainy w Polsce. Uwarunkowania społeczno-kulturowe i wyzwania dla bezpieczeństwa*, Wrocław 2020.
- Makaro J., *O sąsiedztwo polsko-ukraińskim. W reakcji na film „Wołyń” Wojtki Smarzowskiego*, «Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa» 2018, nr 50.
- Niedźwiecka-Iwańczak N., *Inność etniczna (i nie tylko) w krajobrazie miasta. Wyzwania teoretyczne i metodologiczne. Wrocławskie egzemplifikacje*, [w:] K. Dolińska, J. Makaro (red.), *Wielokulturowość polskich miast. Teoria, praktyka, polityka*, Kraków 2021.
- Noelle-Neumann E., *Spirala milczenia. Opinia publiczna – nasza skóra społeczna*, Poznań 2001.
- Nowicka E., *Swoi i obcy, bliscy i dalecy na pograniczach*, [w:] E. Opiłowska, M. Dębicki, K. Dolińska, J. Kajta, Z. Kurcz, J. Makaro, N. Niedźwiecka-Iwańczak (red.), *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*, Warszawa 2020.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Warszawa 2010.
- Sadura P., Sierakowski S., *Polacy za Ukrainą, ale przeciwko Ukraińcom. Raport z badań socjologicznych*, Warszawa 2022.
- Sakson A., *„Nikt tu was nie zapraszał”. Relacje pomiędzy imigrantami zarobkowymi z Polski i Ukrainy a społeczeństwem przyjmującym*, [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak (red.), *Między tolerancją a niechęcią. Polityka współczesnych państw europejskich wobec migrantów i mniejszości*, Poznań 2017.
- Simmel G., *Socjologia*, Warszawa 2005.
- Staniszewski R., *Administrare – być pomocnym: Społeczna percepcja wybranych rozwiązań zdefiniowanych w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz innych działań dotyczących tej problematyki*, https://www.researchgate.net/publication/361399403_Administrare_-_byc_pomocnym_Spoleczna_percepcja_wybranych_rozwiazan_zdefiniowanych_w_ustawie_z_dnia_12_marca_2022_r_o_pomocy_obywatelom_Ukrainy_w_zwiazku_z_konfliktem_zbrojnym_na_terytoryum_tego_panst (1.12.2022).
- Sulek A., *Sondaż polski*, Warszawa 2009.

- Theuss J., „*To dobrze dla Polski, że tu są*”. *Wyjątkowa postawa wobec uchodźców z Ukrainy [Sondaż OKO.press]*, <https://oko.press/wyjatkowa-postawa-wobec-uchodzcow-z-ukrainy-sondaz-oko-press> (18.12.2022).
- Wallis A., *Miasto i przestrzeń*, Warszawa 1977.
- Wiącek E., Wrona T.M., *Semiotyka – tradycja i współczesność*, [w:] E. Wiącek (red.), *Semiotyczna mapa Małopolski*, Kraków 2015.
- Wojakowski D., *Swojskości i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa 2007.
- Wojdat M., Cywiński P., *Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse. Raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach*, <https://metropolie.pl/arttykul/34-mln-ukraincow-w-polsce-nowy-raport-unii-metropolii-polskich> (16.12.2022).
- Znaniński F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] Tenże, *Współczesne narody*, Warszawa 1990.